

UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony w toku postępowania i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżona M. B. ma 20 lat, uczy się w Policealnej Szkole (...) w E.. Uczęszczała także na kurs prawa jazdy, po zakończeniu którego podeszła do egzaminu, ale go nie zdała. W efekcie, M. B. nie posiada w ogóle uprawnień do prowadzenia pojazdów.

Pomimo tego, w dniu 17 czerwca 2016 roku około godziny 1:30, w E. na ulicy (...), prowadziła samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Wcześniej w godzinach wieczornych dnia poprzedniego, pomiędzy godziną 20.30 a 23.00 spożywała alkohol w postaci piwa w ilości około 4 do 5 butelek. Po wypiciu takiej ilości alkoholu, około godziny 1.30 dnia 17 czerwca 2016 roku, zdecydowała się wsiąść za kierownicę pojazdu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), z zamiarem jego przestawienia w inne miejsce parkingowe. Kiedy prowadziła pojazd, na ulicy (...) zatrzymana została przez patrol policji do kontroli drogowej. M. B. poddana została badaniu na zawartość alkoholu w organizmie, które wykazało, że o godzinie 1:33 posiadała 1,16 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Drugie badanie przeprowadzone o godzinie 1:51 wykazało, iż M. B. posiadała 1,03 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Następne dwa badania przeprowadzone o godzinie 2:19 i 2:22 wciąż wskazywały na stan nietrzeźwości, w granicy 0,88 mg/l oraz 0,90 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej M. B. k. 9v, k. 43, k.47, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym - A. –sensor (...) k. 2, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym - Alkometr A2.0 k. 3, zaświadczenie z Centrum (...) w E. k. 41/

Oskarżona M. B. w toku postępowania przygotowawczego przyznała się do popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia przestępstwa. Wyjaśniła, że nie ma prawa jazdy i nigdy nie miała. Samochodem V. przejechała w dniu 17 czerwca 2016r. około godziny 1.30 na ul. (...) dosłownie kilkanaście metrów, przejechała tym samochodem, żeby go tylko przepakować, a wcześniej spożywała alkohol w postaci piwa w ilości trzy piwa po pół lita każde. Piwo to piła w dniu 16 czerwca 2016 roku w godzinach do około 23.00 a od około 20.30. Została zatrzymana przez policję jak jechała samochodem.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej M. B. k. 9v/

W toku postępowania sądowego oskarżona M. B. wyjaśniła, iż jest świadoma tego, że źle zrobiła. Nie chciała jeździć tym samochodem, do domu wróciła taksówką. Wyjaśniła następnie, że słyszała, iż mają być wichury i chciała tylko ten samochód przestawić. Uczyła się jeździć. Nie ma prawa jazdy. Kupiła samochód, bo myślała, że zda prawo jazdy. Okazało się, że samochód jest niesprawny i go sprzedała. Nie wie ile wypiła, może 4 – 5 piw. Było to w długim odstępie czasu. Oskarżona podała dalej, iż mieszka na N.. Samochód stał na F. z ogłoszeniem o chęci jego sprzedaży. Oskarżona wyjaśniła, iż chciała go przestawić bliżej ulicy (...).

Na rozprawie w dniu 07 października 2016 roku oskarżona dalej wyjaśniając wskazała, że chciałaby, żeby sąd potraktował ją ulgowo. To było jednorazowe wydarzenie. Nie pamięta kiedy zdawała kurs na prawo jazdy. Nie jeździła wcześniej samochodem po mieście. Później też podchodziła do egzaminu ale go nie zdała, bo nie włączyła świateł.

/wyjaśnienia oskarżonej M. B. k. 43, k. 47/

Oskarżona M. B. ma średnie wykształcenie, z zawodu jest technikiem kucharzem. Obecnie uczy się w Policealnej Szkole (...) w E.. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Otrzymuje rentę rodzinną w wysokości 880 złotych. Jest osobą niekaraną.

/dowód: dane o podejrzanym k. 10, dane o karalności k. 46/

Sąd zważył co następuje:

W świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie zarówno fakt popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej występku, jak i jej wina nie budzą wątpliwości.

Czyniąc ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się na materiale dowodowym w postaci wyjaśnień oskarżonej, a także na nieosobowych dowodach w postaci protokołów z przebiegu badań stanu trzeźwości dokonanych urządzeniem elektronicznym A.–sensor (...) oraz Alkometr A2.0.

Wskazany materiał dowodowy – w całości - przekonuje o tym, że w dniu 17 czerwca 2016 roku w E. na ulicy (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, to jest art. 45 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości, to jest posiadając 1,16 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadziła samochód osobowy marki V. nr rej. (...).

Przede wszystkim za wiarygodne uznać należało wyjaśnienia oskarżonej M. B., która szczerze i rzeczowo odniosła się do okoliczności zdarzenia z dnia 17 czerwca 2016 roku, przyznając, iż w dniu tym około godziny 1:30, jechała pojazdem marki V. nr rej. (...), po ulicy (...), pomimo uprzedniego spożywania alkoholu. Wyjaśnienia oskarżonej znajdują odzwierciedlenie w protokołach z przebiegu badań stanu jej trzeźwości - dokonanych w trakcie prowadzonej kontroli drogowej przez funkcjonariuszy policji. Wynika z nich, że oskarżona w dniu 17 czerwca 2016 r. około godziny 1.30 kierowała samochodem osobowym marki V. nr rej. (...) – znajdując się w stanie nietrzeźwości, posiadając w wydychanym powietrzu 1,16 mg/l. Ponownie przeprowadzone badania wskazywały na stan nietrzeźwości, w granicy 1,03 mg/l, 0,88 mg/l oraz 0,90 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Na miejscu zdarzenia oskarżona podała, że wcześniej o godzinie 21.00 spożywała alkohol w postaci piwa w ilości 1500 ml. Powyższe wyjaśnienia oskarżona podtrzymała będąc przesłuchiwana w toku dochodzenia jak i przed Sądem, kiedy to doprecyzowała tak okres czasu w jakim spożywała alkohol, jak i ilość wypitego przez nią piwa. Jako, że złożone przez M. B. wyjaśnienia były konsekwentne i pozbawione rozbieżności należało uznać je za w pełni wiarygodne. Natomiast o wiarygodności dowodów w postaci protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości oskarżonej przesądza fakt, iż zostały one sporządzone, w przepisanej prawem formie, przez uprawnionych do tego funkcjonariuszy policji, w trakcie wykonywania ich czynności służbowych. Godne podkreślenia jest to, iż wyniki pierwszych dwóch badań potwierdzone zostały następnie badaniami przeprowadzonymi dwukrotnie na zupełnie innym już urządzeniu, a uzyskane wyniki wciąż wskazywały na stan nietrzeźwości kierującej pojazdem M. B..

Ponadto, autentyczności oraz prawdziwości treści dowodów z pozostałych dokumentów zaliczonych przez Sąd do materiału dowodowego nie kwestionowała żadna ze stron. Sąd także nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Wobec powyższego Sąd dał wiarę tym dowodom.

Reasumując, stwierdzić należy, iż zgromadzony w sprawie, uznany za wiarygodny materiał dowodowy - przekonuje, iż oskarżonej M. B. przypisać należało to, że w dniu 17 czerwca 2016 roku w E. na ulicy (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, to jest art. 45 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości, to jest posiadając 1,16 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadziła samochód osobowy marki V. nr rej. (...). Przypisany oskarżonej czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k.

Odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie podlega ten, kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

Zgodnie z art. 115 § 16 k.k., stan nietrzeźwości w rozumieniu kodeksu karnego zachodzi, gdy zawartość alkoholu w jednym decymetrze wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Oskarżona M. B. w momencie prowadzenia pojazdu miała 1,16 mg/ l alkoholu w wydychanym powietrzu, co wskazuje, iż była ona wówczas w stanie nietrzeźwości.

Z kolei, przez prowadzenie pojazdu rozumieć należy każdą czynność wpływającą bezpośrednio na ruch pojazdu, w szczególności rozstrzygającą o kierunku i prędkości jazdy. Jednocześnie, przestępstwo drogowe polegające na

prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości może być popełnione wszędzie tam, gdzie odbywa się ruch pojazdów ogólny czy lokalny (por. uchwała SN z 1975.02.28, V KZP 2/74, OSNKW 1975/3-4/33). Zgodzić należy się również z tym, iż istota przestępstwa określonego w art. 178a § 1 k.k. polega na prowadzeniu, czyli kierowaniu pojazdem mechanicznym na drodze każdego rodzaju w stanie nietrzeźwości, tj. zagrażającym bezpieczeństwu w komunikacji. Przestępstwo to jest dokonane w momencie uruchomienia pojazdu i podjęcia jazdy. Przez prowadzenie pojazdu należy rozumieć wprawienie go w ruch, kierowanie nim, nadawanie prędkości i hamowanie w sposób zgodny z konstrukcją pojazdu (zob. wyrok sądu okręgowego w Kielcach z dnia 10.12.2013r., IX Ka 1523/13, LEX nr 1717640).

Dokonując zatem subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod przepis ustawy karnej stwierdzić należy, iż bez jakichkolwiek wątpliwości M. B. będąc w stanie nietrzeźwości – posiadając w organizmie 1,16 mg/l, w dniu 17 czerwca 2016 roku około godziny 1:30 w E. na ulicy (...), prowadził samochód marki V. nr rej. (...) – czym naruszyła przepis art. 178 a § 1 kk.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżonej M. B. przypisać można winę w popełnieniu omawianego czynu. Oskarżona jest podmiotem zdolnym ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynu oskarżona była niepoczytalna lub znajdowała się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Miała więc oskarżona obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, czego jednak nie uczyniła i z tego tytułu zasadnie postawić mu można zarzut. Podkreślić jeszcze należy, że oskarżona mimo, iż wiedziała, że dwie godziny wcześniej spożywała alkohol i w pełni zdawała sobie sprawę z tego, że kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest zabronione, mimo wszystko zdecydowała się na prowadzenie pojazdu – dopuszczając się tym samym naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Co więcej taką decyzję podjęła pomimo, że nie posiada w ogóle uprawnień do prowadzenia pojazdów.

W związku z tym Sąd, na podstawie art. 178a § 1 kk w zw. z art. 34 § 1 i 1a pkt 1 kk w zw. z art. 35 § 1 kk skazał oskarżoną na karę 10 /dziesięciu/ miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 /dwudziestu/ godzin w stosunku miesięcznym.

Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonej M. B. kara ograniczenia wolności jest karą adekwatną do jej winy jak i do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu. Zdaniem Sądu kara w przedmiotowym wymiarze spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonej. Będzie karą na tyle wystarczającą by wywołać u oskarżonej oczekiwaną refleksję swojego zachowania i trwania w powziętym postanowieniu poprawy. Orzekając karę ograniczenia wolności Sąd miał na uwadze także i to, by kara miała charakter realnie dotkliwy i aby w społecznym odbiorze nie wskazywała na liberalizację represji wobec sprawców w szczególności średnich przestępstw, z punktu widzenia ich stopnia społecznej szkodliwości. Istotą kary ograniczenia wolności - zgodnie z jej nazwą - jest ograniczenie określonych sfer wolności skazanego. Chodzi o wolność w zakresie wyboru miejsca pobytu, miejsca pracy i miejsca jej wykonywania, organizacji wolnego czasu (...) (zob. B.J. Stefańska, Komentarz LEX do art. 34 kodeksu karnego /A. Zoll, Wstęp (Nowelizacja Kodeksu karnego z 1997 r.), "Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury" 2014, z. 13, s. 8/). Oskarżona M. B. jest osobą młodą, zdrową, nie pracuje, uczy się - zatem zarówno jej stan zdrowia jak i jej właściwości i warunki osobiste uzasadniają przekonanie, że nałożony na tą oskarżoną obowiązek wykonywania nieodpłatnej pracy zostanie wykonany.

Wymierzając oskarżonej M. B. karę ograniczenia wolności Sąd miał na względzie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 kk. Zgodnie z art. 53 § 1 kk, sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W ramach wyznaczonej przez stopień winy górnej granicy dolegliwości karnej, rodzaj i wymiar kary współwyznacza stopień społecznej szkodliwości konkretnego czynu zabronionego przypisanego sprawcy. Oceniając stopień społecznej szkodliwości tego czynu należy kierować się definicją tego pojęcia zawartą w art. 115 § 2 k.k. W przedmiotowej sprawie należy stwierdzić, iż jest on znaczny, co wynika z rodzaju i charakteru naruszonych dóbr prawnych, w które

ten czyn godzi /bezpieczeństwo w komunikacji/. Ponadto Sąd miał między innymi na uwadze to, iż popełnienie występku z art. 178a § 1 kk ma charakter umyślny, a więc osoba dopuszczająca się tego przestępstwa musi mieć świadomość bezprawności swojego działania. Jest to niewątpliwie okoliczność obciążająca oskarżoną. Sposób ponadto zachowania się oskarżonej, znajdującej się w znacznym stanie nietrzeźwości i waga naruszonych przez nią obowiązków, nałożonych przez ustawodawcę, przeciwko którym oskarżona wystąpiła wskazują, iż zlekceważyła ona ugruntowany, lecz ciągle jeszcze szeroko uświadamiany społeczeństwu – choćby medialnie – porządek prawny, jakim jest zakaz prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu. W ocenie Sądu nagminność przestępstw prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwości stanowi poważny problem i budzi coraz większy sprzeciw społeczny, nie można zatem sprawców tych przestępstw traktować ulgowo i pobłaźliwie. Niewątpliwie to samo odnosi się do sprawców młodocianych – takich jak M. B.. Zgodzić należy się bowiem, iż przepis art. 54 kk /a który to sąd również brał pod uwagę wymierzając oskarżonej karę/ nie zawiera dyrektywy pobłaźliwego, czy nawet łagodnego traktowania sprawców, a więc wynikające z tej szczególnej dyrektywy wymiaru kary pierwszeństwo celów wychowawczych nie oznacza nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 06.11.2015r., II AKa 306/15, LEX 1950287). Zdaniem Sądu, zarówno stopień winy jak i stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez M. B. jest znaczny. Oceny tej nie zmienia to, iż odległość jaką oskarżona chciała pokonać samochodem miała według jej twierdzeń stanowić jedynie kilkanaście metrów. W żadnym razie nie można uznać tego za błahę przewinienie. Przede wszystkim z tego powodu, iż już za naganne przyjąć trzeba samo przyzwolenie oskarżonej, jakie sama sobie daje na przejechanie w stanie nietrzeźwości nawet bardzo krótkiego odcinka drogi. W tym zakresie zakaz jest bowiem bardzo jasno sformułowany i nie przewiduje żadnych wyjątków, a przeciwnie zachowania kierujących – w tym także oskarżonej M. B. - uznać należy za przejaw daleko idącego lekceważenia porządku prawnego. Tym bardziej, iż oskarżona w ogóle nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów. Nie wiadomo zatem, czy posiada takie umiejętności w zakresie prowadzenia pojazdów, które pozwalają jej na sprawne, zgodne z przepisami ruchu drogowego oraz przede wszystkim bezpieczne kierowanie samochodem. Ponadto nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, iż zawartość alkoholu jaką oskarżona posiadała w swoim organizmie, a mianowicie 1,16 mg/l, uznać należy za bardzo wysoką, tym bardziej dla młodej, 20-letniej dziewczyny. Jak zostało to już wskazane powyżej, zgodnie z art. 115 § 16 kk zawartość minimalna alkoholu w wydychanym powietrzu wskazana w tym przepisie to 0,25 mg/l, natomiast u oskarżonej wartość ta był ponad czterokrotnie wyższa. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż czas reakcji kierującego pojazdem znajdującego się w stanie nietrzeźwości jest obniżony i w żadnym razie nie gwarantuje, iż w sytuacji nagłej zmiany sytuacji na drodze – kierowca w sposób właściwy, szybko i sprawnie zareaguje. Zdaniem Sądu te okoliczności wskazują, iż M. B. znajdując się w stanie nietrzeźwości, stanowiła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Rozważania te prowadzą do przekonania, iż orzeczona wobec oskarżonej kara ograniczenia wolności będzie karą adekwatną zarówno do stopnia winy jak i społecznej szkodliwości czynu. Kara ta będzie wystarczająca dla realizacji zapobiegawczych i wychowawczych jej celów, a także spełnione zostaną potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, tym bardziej, iż obok orzeczonej kary, sąd obligatoryjnie orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, a także świadczenie pieniężne. Nie można także uznać, iż kara ograniczenia wolności orzeczona w tym wymiarze będzie karą zbyt surową, albowiem zgodnie z ustawową regulacją Sąd może wymierzyć karę ograniczenia wolności w granicach od jednego miesiąca do nawet 2 lat.

Okolicznością łagodzącą wobec oskarżonej był natomiast fakt jej wcześniejszej niekaralności oraz to, iż prowadzi ona ustabilizowany tryb życia. Nie bez znaczenia było także i to, iż przy pierwszym przesłuchaniu oskarżona wyraziła żal z powodu swojego zachowania, naganie je oceniając.

W toku postępowania przed Sądem oskarżona M. B., odwołując się do tego, że takie zdarzenie było wyłącznie incydentalne, a ponadto wskazując na późną porę, brak ruchu na drodze, a także na to, iż zamierzała przejechać pojazdem wyłącznie niewielki odcinek drogi - podniosła kwestię możliwości zastosowania wobec niej warunkowego umorzenia postępowania.

W ocenie Sądu jednakże, w niniejszej sprawie nie można było zastosować instytucji warunkowego umorzenia postępowania przewidzianej w art. 66 kk, zgodnie z którym sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa

sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Mianowicie, w ocenie Sądu nie zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 66 kk pozwalające na warunkowe umorzenie postępowania.

Bez wątplenia okoliczności popełnienia przedmiotowego przestępstwa nie budziły wątpliwości. Warunkowe umorzenie postępowania może nastąpić w stosunku do sprawcy dotychczas nie karanego za przestępstwo umyślne, także ta przesłanka także została spełniona. Przesłanką warunkowego umorzenia postępowania jest także ustalenie, że postawa sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. W aktach przedmiotowej sprawy brak jest takich informacji, z których można by wnioskować, iż właściwości osobiste oskarżonej ocenić należałoby w sposób negatywny. Przeciwnie prowadzi ustabilizowany tryb życia i uczy się – co wskazuje, iż ta ocena kształtuje się pozytywnie.

Natomiast nie sposób było uznać, iż w niniejszej sprawie zachodziła pierwsza przesłanka instytucji warunkowego umorzenia postępowania przewidzianej w art. 66 kk, tj. ustalenie, iż wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne.

Zgodzić się trzeba, iż najistotniejszą przesłanką warunkowego umorzenia postępowania, jest to, aby wina sprawcy i społeczna szkodliwość popełnionego przez niego czynu nie były znaczne. Wskazane w art. 66 § 1 kk właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego postawa i dotychczasowy sposób życia stanowią odrębną przesłankę warunkowego umorzenia postępowania. Nie mogą one być uwzględniane w ocenie społecznej szkodliwości popełnionego czynu i winy sprawcy, tj. przemawiać za ich "znacznością" lub "nieznacznością". Przesłanka ta wchodzi w grę dopiero po ustaleniu, iż społeczna szkodliwość czynu i wina sprawcy nie są znaczne/zob. (...) SA/Wa 796/11 wyrok wsa 2011-09-07 w W., LEX nr 966506/.

Natomiast w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu wina i społeczna szkodliwość przedmiotowego czynu jest znaczna. Powtórzyć jeszcze raz należy, iż oskarżona M. B. znajdowała się w stanie nietrzeźwości, posiadając 1,16 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu - czterokrotnie przekraczającą wartość minimalną uznawaną już za stan nietrzeźwości. Będąc w takim stanie, bez żadnej refleksji i zastanowienia wsiadła za kierownicę pojazdu i wyjechała na ulicę, by przestawić samochód z jednego miejsca na drugie. Podkreślić należy jeszcze, iż M. B. nie posiada w ogóle prawa jazdy, a zatem nie ma uprawnień do kierowania pojazdami. Nie wiadomo zatem w jakim stopniu opanowaną ma technikę jazdy pojazdem i czy znajdując się na drodze potrafi nie tylko stosować się do przepisów ruchu drogowego, ale co więcej odpowiedni szybko i sprawnie zareagować na jakąkolwiek zmianę sytuacji na drodze – dodatkowo jeszcze będąc w stanie nietrzeźwości i to posiadając w wydychanym powietrzu niebagatelną ilość alkoholu. Nie ulega także żadnej wątpliwości, iż oskarżona podejmując decyzję o kierowaniu pojazdem nie znajdowała się w żadnej wyjątkowej sytuacji, która uzasadniałaby konieczność prowadzenia samochodu w tym właśnie konkretnym momencie. Przeciwnie, oskarżona zlekceważyła całkowicie obowiązujący kierowców zakaz prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu. Podkreślić w tym miejscu należy, iż przestępstwo z art. 178a § 1 kk ma formalny charakter, co oznacza, iż do jego znamion nie należy skutek rozumiany jako spowodowanie zdarzenia drogowego (wypadku, kolizji) czy też stworzenie konkretnego zagrożenia zaistnienia takiego zdarzenia. Osoba kierująca pojazdem w stanie nietrzeźwości stwarza, co do zasady, na tyle wysokie a przez to nieakceptowalne ryzyko spowodowania wypadku, że zachodzi potrzeba traktowania jako przestępstwo już samego kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. W ocenie Sądu, zarówno na znaczny stopień winy jak i społecznej szkodliwości czynu – na gruncie niniejszej sprawy – wpływa już sam stan nietrzeźwości oskarżonej, przy jednoczesnym braku potwierdzonych umiejętności prowadzenia pojazdu. Przy tych okolicznościach wyłącznie pora nocna oraz zasadniczo wiążący się z nią znikomy ruch na drodze – nie mogą uzasadniać zmniejszenia stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż brak było możliwości zastosowania wobec oskarżonej instytucji warunkowego umorzenia postępowania wobec braku możliwości uznania, iż wina i społeczna szkodliwość czynu oskarżonej jest nieznaczną.

W punkcie II wyroku, zgodnie z dyspozycją art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk, Sąd orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4/czterech/ lat. Sąd był zobligowany w/w przepisami, jednocześnie ustalając wysokość tego środka karnego miał także na uwadze stopień alkoholu we krwi oskarżonej tj. 1,16 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Mając na uwadze ilość alkoholu w wydychanym powietrzu okres 4 lat zakazu prowadzenia pojazdów nie jest okresem zbyt długim, a przedmiotowy środek karny nie można uznać na rażąco surowy – tym bardziej, iż oskarżona M. B. jest młodą osobą, ma dopiero 20 lat. W tym miejscu wskazać trzeba, iż w obecnym stanie prawnym orzeka się taki zakaz na okres od 3 lat do 15 lat. Bez wątplenia w/w środek karny zwiększył dolegliwość przestępstwa popełnionego przez oskarżoną, zaś w ocenie Sądu, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności niniejszej sprawy tylko taki okres zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych będzie adekwatną reakcją na przedmiotowy czyn. Nie można uznać, iż ten środek karny jest zbyt dolegliwy, zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę, że można orzec zakaz prowadzenia pojazdów od 3 lat do 15 lat. Długość zatem okresu stosowania tego środka ukształtowana została w dolnej zakreślonej przez ustawodawcę granicy.

Nadto Sąd na podstawie art. 43a § 2 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk orzekł wobec oskarżonej M. B. środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5000 /pięciu tysięcy złotych/ na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Wynika to również z faktu, iż od dnia 01 lipca 2015 roku wprowadzono przepis art. 43a § 2 kk zgodnie, z którym w razie skazania sprawcy za przestępstwo określone w art. 178a § 1, art. 179 lub art. 180, sąd orzeka świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5000 złotych, a w razie skazania sprawcy za przestępstwo określone w art. 178a § 4 co najmniej 10 000 złotych, do wysokości określonej w § 1.". Nie można więc uznać, iż wysokość świadczenia pieniężnego jest zbyt surowa, jest ona określona w minimalnej wysokości, jaką można było orzec w tej sprawie. Jak wynika z kodeksu karnego jej minimalna wysokość i konieczność orzeczenia nie jest uzależniona od sytuacji majątkowej sprawcy.

Natomiast, na podstawie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych /Dz. U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 ze zm./ Sąd zwolnił oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty, wydatkami obciążając Skarb Państwa. W tym zakresie Sąd miał na uwadze sytuację materialną oskarżoną, która nie pracuje, a uczy się, a obowiązek poniesienia kosztów sądowych w tej sytuacji stanowiłby dla niej nadmierną uciążliwość.